

Sygn. akt I ACa 10/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko Gminie M. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 10 maja 2013 r. sygn. akt I C 992/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1 800zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 10/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 5 marca 2014 roku

Powód A. B. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej Gminy Z. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części nieruchomości położonej w Z., składającej się z dz. ewid 1/1, obj KW (...) oraz domagał się zasądzenia od strony pozwanej na jego rzecz kosztów procesu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 10 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił powództwo; nakazał ściągnąć od powoda A. B. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 802zł z tytułu kosztów postępowania; pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł.

Orzeczenie to Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Powód A. B. i jego małżonka K. B. są współwłaścicielami na prawach wspólności małżeńskiej nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...) dz. ewid.(...)o pow. 0,7830 ha obj KW (...). Drogi na tej działce stanowią 0,0367 ha. Działka ta jest zabudowana domem mieszkalnym o pow. 149 m² wybudowanym w latach siedemdziesiątych. K. B. stała się współwłaścicielką nieruchomości na mocy darowizny w dniu 22 kwietnia 2010 r. Powód A. B. otrzymał część w/w nieruchomość od swojego ojca w drodze darowizny w dniu 5 czerwca 2001 r.. Pozostała część przypadła mu w drodze umowy o zniesienie współwłasności z dnia 18 czerwca 2001 r. R. B. zakupił przedmiotową nieruchomość od T. G. w dniu 10 czerwca 1999 r. z którym pracował w USA. Do domu na przedmiotowej nieruchomości powód wprowadził się w 2001 r..

Po części w/w nieruchomości przebiega droga dojazdowa do osiedla (...), która prowadzi z osiedla (...). Od mostu położonego nad potokiem O. w stronę lewą po działce powoda przebiega droga na osiedle (...).W stronę prawą odchodzi natomiast droga na osiedle (...). W 2001 r. po nabyciu działki (...) obr (...) przez powoda urządził on ogrodzenie działki. Od strony osiedla (...) wykonał ogrodzenie wzdłuż istniejącej dogi. Natomiast powód drogę biegnącą na osiedle (...) przesunął, w stronę potoku O., zagradzając pozostałą część działki, po której wcześniej przechodzili lokalni mieszkańcy. Po przesunięciu drogi mieszkańcy nasypali gruz i utwardzili nasyp. Droga na osiedle (...) w 2001 r. była drogą asfaltową, ale w złym stanie.

W 1979 r. mieszkańcy osiedla (...) wyrazili zgodę na poszerzenie istniejącej drogi na osiedle (...) przebiegającej po ich nieruchomościach. Zgodę za T. G., właściciela dz. (...)obr (...) wyraził w jego imieniu brat J. G.. Położono wówczas asfalt na odcinku od mostu do osiedla (...). Droga prowadząca od ul. (...) do O. po dz. ewid nr(...) i (...) obr 11 i dalszych w tym po dz. ewid (...) obr(...) w kierunku osiedli (...) od wielu lat była wykorzystywana przez okolicznych mieszkańców, którzy skracali sobie dojazd z osiedla (...) do kościoła, a dla mieszkańców G. był to jedyny dojazd. Na w/w drodze w latach 80-tych przeprowadzono prace i remonty w celu poprawienia jej stanu i utrzymania przejezdności. Prace te wykonywano z inicjatywy społeczności lokalnej i realizowali ją mieszkańcy samodzielnie i przy udziale materialno-finansowym i wsparciu technicznym Gminy. Droga do osiedla (...) miała charakter polny, a droga do osiedla (...) była utwardzona.

Nową nawierzchnię asfaltową położono w latach 2001-2002 w ramach usuwania szkód popowodziowych na drogach dojazdowych do pól i gospodarstw na krótszym odcinku od mostu w stronę osiedla (...). Natężenie ruchu na tym odcinku nie było duże, przejeżdżały bryczki i przechodziła sąsiadka. Prace zlecała gmina (...) Przedsiębiorstwu (...). Za prace te w 2001 r. Gmina zapłaciła 107.033,80 zł. Położono również w 2002 r. nakładkę asfaltową za 102.396,37 zł. Wykonane prace polegały na remoncie odcinków drogi faktycznie istniejącej i używanej przez mieszkańców w terenie. Mieszkańcy nie partycypowali finansowo ani fizycznie w urządzaniu tej drogi. Wylano również asfalt na ul. (...) do posesji T. M. tj. dz. ewid (...).

W 2005 r. dokończono układanie nakładki asfaltowej na dłuższym odcinku prowadzącym od mostku w stronę osiedla (...) do dz. ewid (...).Powód brał czynny udział w zainteresowaniu tym odcinkiem drogi strony pozwanej jako z-ca przewodniczącego rady osiedla. Nie sprzeciwiał się asfaltowaniu, tylko walczył o urządzenie tego fragmentu. Gmina w tym celu zleciła wykonanie prac (...) Przedsiębiorstwu (...), które miało wykonywać roboty według zakresu ustalonego sukcesywnie podczas objazdów. W/w firma dokonała uzupełnienia ubytków asfaltobetonem w dniu 30 czerwca 2005 r. przy ul. (...) oraz w dniu 31 sierpnia 2005 r. wykonała nakładkę bitumiczną przy połączeniu dróg i dokonała renowacji odwodnienia. Za wszystkie prace płaciła Gmina M. Z. w sumie 21.957,91 zł(20.241,91+1716 zł).

Wykonano także most na potoku O. znajdującym się w ciągu dz. ewid 128 obr 111, który prowadził wyłącznie do nieruchomości powoda. Most wykonano w latach pięćdziesiątych -sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Most ten Gmina wielokrotnie remontowała (2007,2011r.) w związku z uwidocznieniem go w wykazie mostów. W 2007 r. położono asfalt od mostu przez osiedle (...) aż do drogi głównej Drogi na O. m.in. w związku z działaniami podjętymi przez powoda jako zastępcy przewodniczącego Rady Osiedla. Od momentu położenia asfaltu ruch na drodze urządzonej po działce powoda się zwiększył. Od momentu wylania asfaltu łączącego osiedle (...) z Droga do O. w 2007 r. ruch samochodowy jeszcze się zwiększył.

Pozwana Gmina na części nieruchomości powoda zajętej przez drogę nie wykonywała oczyszczania letniego. Obszar ten nie był ujęty w umowie o letnie oczyszczanie. Pozwana Gmina zlecała natomiast odśnieżanie drogi publicznej od ul. (...) i do osiedla (...) firmie (...), która wykonywała odśnieżanie traktorami. Odśnieżanie było wykonywane także na części działki należącej do powoda, nawet po 2008 r., gdy pozwana Gmina zorientowała się, że część tej drogi przebiegającej przez dz. ewid. (...) obr (...) nie jest drogą publiczną. Ulice (...) odśnieżano do przełomu 2010/2011 r.. Później odśnieżano tylko w razie zgłoszenie w związku z zagrożeniem zdrowia mieszkańców osiedla.

Początkowo powód, okoliczni mieszkańcy oraz strona pozwana byli przekonani, że droga urządzona na nieruchomości dz. (...) obr (...) jest drogą publiczną, należąca do pozwanej Gminy. Powód nie znał dokładnych granic swojej nieruchomości i od 2002 r. działał w R. Osiedla (...) jako zastępca przewodniczącego, interesując się i działając na rzecz mieszkańców m.in. w sprawie zniszczonej nawierzchni drogi (...) i połączenie jej z drogą na osiedle (...). Ponadto w 2007 r. (w okresie przed Świętem Bożego Ciała) jako z-ca przewodniczącego Rady Osiedla (...) podejmował działania mające na celu zainteresowanie się stanem drogi przez pozwaną Gminę. Pisał m.in. o kontynuowanie robót związanych z remontem drogi, której stan uniemożliwiał bezpieczny przejazd do drogi głównej. Chodziło o połączenie ul. (...) z ulicą (...) do O., przebiegającą po drugiej stronie potoku O.. Strona pozwana wyrażała zainteresowanie remontem pod warunkiem uzyskania zgód właścicieli działek zlokalizowanych przy drodze. Powód czynnie uczestniczył w uzyskaniu zgód właścicieli, w czynie społecznym także uczestniczył w kopaniu rowów, załatwianiu spraw związanych z połączeniem oświetlenia, usunięciem starych słupów telefonicznych. Nie kwestionował zasadności prac zleconych przez Gminę w zakresie położenia asfaltu. Wyraził zgodę na położenie asfaltu w latach 2001-2007, gdyż z przejazdu sam korzystał.

Dopiero w 2008 r. powód i jego małżonka zorientowali się, że droga, którą okoliczni mieszkańcy dojeżdżali do osiedli (...) leży w granicach ich nieruchomości. Dlatego podjęli działania w Gminie mające na celu wyjaśnienie jednoznacznie granic drogi miejskiej ul. (...), podkreślając, że nigdy nie wrażli zgody na ułożenie pasa drogowego. Ponadto powód postanowił podjąć działania polegające na zablokowaniu części drogi, przebiegającej przez jego działkę. Zastawił drogę samochodem oraz innymi przedmiotami. Powód ustawił znaki „teren prywatny” oraz „zakaz wjazdu pojazdów o rzeczywistej masie powyżej 1,5 t”. Mimo działań powoda i jego żony, lokalni mieszkańcy korzystali w szczególność z przejazdu w stronę osiedla (...). Mieszkańcy osiedla (...) zamalowywali znaki ustawione przez powoda, usuwali bariery zastawiające drogi ustawione przez powoda. Lokalni mieszkańcy prosili również Gminę o interwencję w tej sprawie. Strona pozwana zdemontowała znaki ustawiane przez powoda stwierdzając, że zostały umieszczone samowolnie bez zgody zarządcy drogi. Podkreślała przy tym, że ul. (...) została uznana za drogę publiczną, a zatem zarządcą drogi z mocy prawa stał się Burmistrz Miasta Z. i tylko on może decydować o postawieniu znaków drogowych.

Jesienią 2008 r. pozwana Gmina na skutek monitów powoda przeanalizowała dokumenty i stwierdziła, że droga urządzona po działce należącej do powoda i jego żony nie jest drogą publiczną. Pismem z dnia 12 września 2008 r. pozwana Gmina przyznała, że po działce K. i A. B. przebiega droga asfaltowa, która nie stanowi drogi gminnej, a drogę wewnętrzną. Gmina zwracała się do właścicieli nieruchomości o umożliwienie przejazdu samochodów o dopuszczalnej masie całkowitej do 5 t mieszkańcom osiedla (...). Od jesieni 2008 r. Gmina przestała uważać się za zarządcę drogi i rościć sobie pretensje do drogi. Od tego czasu nie wykonywała aktów posiadania, za wyjątkiem odśnieżania tych ulic.

Powód A. B. zintensyfikował swoje działania zmierzające do uregulowania sprawy drogi przebiegającej po części jego działki na początku 2010 r., gdy dowiedział się o wydaniu przez Gminę M. Z. decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji polegającej na budowie domów jednorodzinnych, na sprzedaż. Podwód

nie został powiadomiony o toczącym się postępowaniu o wydanie decyzji wz, mimo, iż nieruchomości, na której zamierzano prowadzić inwestycję nie posiadała dojazdu. Jedyne dojazdy przebiegały przez działkę (...) w obr (...) Powód zażądał zatem wznowienia postępowania administracyjnego, a jego wniosek uwzględniono. Obecnie postępowanie to zawieszono.

Powód stawiał z własnych środków znaki oraz zakazywał wjazdu na część swojej nieruchomości zajętej pod drogę obawiając się min. konsekwencji odszkodowawczych, w sytuacji oberwania drogi w maju 2010 r. oraz stromego podjazdu na skarpie z drugiej strony od osiedla (...) zabezpieczonego jedynie metalowymi barierkami. Strona pozwana nie zmieniła jednak niezwłocznie oznakowania przejazdu. Oznakowanie to istniało jeszcze w lipcu 2012 r. Powód wraz z małżonką wystąpili zatem do Prokuratury Rejonowej w Zakopanem zawiadomieniem sprowadzenia bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia wielu osób w okresie do maja 2010 r. do października 2010 r.. Prokuratura jednak odmówiła wszczęcia śledztwa. Ponadto lokalni mieszkańcy sprzeciwiali się działaniom powoda, który zabraniał przejazdu jego częścią nieruchomości. Zerwany przejazd do osiedla (...) okoliczni mieszkańcy bez zgody powoda poszerzyli ciężkim sprzętem. Ruch po tej drodze nadal się odbywa.

Powód prowadził wraz z Burmistrzem Gminy Z. rozmowy dotyczące rozwiązania problemu drogi przebiegającej po części jego działki. W marcu 2010 r. Burmistrz wyraził gotowość zakupu terenu zajmowanego przez drogę. Gmina zleciła prace geodezyjne dotyczące wydzielenia części działki (...) zajętej pod drogę i zleciła opracowanie wyceny tej części działki. Część działki nr (...) zajęta pod nawierzchnię asfaltową została wydzielona przez geodetę i otrzymała nową numerację tj. dz. ewid (...) w obr(...)o pow. 0,0352 ha i nr (...) w obr(...)o pow. 0,0023 ha- łącznie o, (...). W/ w dz. ewid zostały wycenione na kwotę 173.600 zł.

Gmina M. Z. ostatecznie jednak części działki zajętej pod drogę nie zakupiła od powoda i jego małżonki, z uwagi na brak zabezpieczenia przez Radę Gminy stosowną uchwałą, środków na cenę sprzedaży.

Powód i jego małżonka w kwietniu 2011 r. zażądali od Gminy rozebrania nawierzchni asfaltowej i usunięcia nakładki wobec planów ogrodzenia działki według faktycznych granic.

Pismem z dnia 19 lipca 2011 r. powód wezwał stronę pozwaną do zaprzestania naruszeń jego prawa własności na podstawie art. 222 § 2 k.c. i przywrócenia stanu zgodnego z prawem poprzez usunięcie urządzonego pasa drogowego w nieprzekraczalnym terminie do 1 sierpnia 2011 r.. Ponadto powód zażądał odszkodowania za okres bezumownego korzystania z nieruchomości od 2005 r. do lipca 2011 r. w wysokości 135.000 zł.

W Sądzie Rejonowym w Zakopanem w sprawie do sygnatury akt IC 225/11 toczyło się postępowanie z powództwa powoda przeciwko Gminie M. Z. o ochronę własności i usunięcie asfaltu z drogi, która jest przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. Wyrokiem z dnia 10 maja 2012 r. nakazano stronie pozwanej w terminie 4 miesięcy od prawomocności orzeczenia usunięcie asfaltowego pasa znajdującego się na dz. ewid. (...)obr (...)w Z.. Ostatecznie wyrokiem z dnia 26 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zmienił zaskarżony wyrok, w ten sposób, że powództwo oddalił. W Sądzie Rejonowym toczy się również sprawa z wniosku R. S. o zasiedzenie drogi koniecznej na osiedle (...).

Okoliczni mieszkańcy są zbulwersowani postępowaniem powoda, uważają, że w związku z upływem lat powód utracił własność części swojej nieruchomości zajętej pod drogę.

Linia brzegowa potoku O. biegnie obecnie inaczej niż na mapie ewidencyjnej i zasadniczej, wskutek podmycia w maju 2010 r.. Potok na tym odcinku wcisnął się w stronę dz. ewid. (...) podmywając w części istniejący asfalt od strony os. (...) na głębokości kilkunastu centymetrów. Istnieją obecnie nawisy w kierunku potoku, utrudniające znacznie przejazd samochodem. Od strony północno-zachodniej działki istnieje poza krawędzią zewnętrzną drogi asfaltowej i mostku na potoku O. (os.(...)) obszar 32 m² porośnięty częściowo krzakami i stanowiący w części skarpę nadpotoczną o ograniczonych możliwościach korzystania przez właściciela spowodowanych lokalizacją utwardzonej drogi. Od strony zachodniej działki istnieje poza krawędzią zewnętrzną drogi asfaltowej na os. (...) obszar 53 mkw porośnięty krzakami i stanowiący w części skarpę nad potoczną z urwiskiem o ograniczonych możliwościach korzystania przez właściciela

spowodowanych lokalizacją drogi. Ponadto na nieruchomości od strony wewnętrznej krawędzi asfaltu postawione jest ogrodzenie drewniane. Obszar między ogrodzeniem a wewnętrzną krawędzią asfaltu wynosi 33 mkw.

Powierzchnia wylanego asfaltu na dz. ewid(...)w obr 28 na drodze w kierunku osiedla (...) wynosi 133 mkw. Powierzchnia wylanego asfaltu na dz. ewid(...)w obr (...)na drodze w kierunku osiedla (...) wynosi 75 mkw. Ogółem powierzchnia wylanego asfaltu na dz. (...) wynosi 208 mkw. Powierzchnia konieczna do przejazdu p dz. (...) według aktualnego stanu prawnego w zakresie linii brzegowej potoku wynosi 326mkw, natomiast powierzchnia konieczna do przejazdu według obecnego przebiegu w terenie linii brzegowej potoku wynosi 308 mkw.

Odszkodowanie z tytułu bezumownego korzystania z dz. (...)obr (...) za okres 10 lat od września 2001 r. do 1 września 2011 r. wynosi 31.928 zł według aktualnego stanu prawnego granic na gruncie. Przy przyjęciu faktycznego przebiegu granicy potoku, który częściowo naderwał drogę na os. (...) odszkodowanie wyniesie 30.476 zł.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Odwołując się do treści art. 224 i 225 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że brak było w okresie wskazanym przez powoda władania przez stronę pozwaną sporną częścią działki nr (...) zajętą pod drogę na osiedle (...). Gmina nie była zatem samoistnym posiadaczem w/w części nieruchomości.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana Gmina nie postępowała z częścią nieruchomości powoda tak jak właściciel . Dla przyjęcia samoistności posiadania konieczne jest wykonywanie przez posiadacza czynności faktycznych wskazujących na samodzielny, rzeczywisty i niezależny od woli innej osoby stan władztwa. Wszystkie dyspozycje posiadacza powinny zatem swą treścią odpowiadać dyspozycjom właściciela.

Fakt podejmowania przez Gminę jakichkolwiek działań dotyczących spornej części nieruchomości powoda, na której urządzono drogę do osiedli (...) związany był przede wszystkim z wnioskami lokalnej społeczności co do położenia asfaltu na istniejących od lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku traktach wykorzystywanych przez tą społeczność. W inicjatywach społecznych, w tym także tych dotyczących położenia asfaltu również i powód aktywnie do 2007 r. uczestniczył. Nie można zatem przyjmować, że Gmina sprawowała jakiegokolwiek władztwo na nieruchomości powoda odwołując się do powszechnie panującego przekonania, zweryfikowanego dopiero w 2008 r., iż po części nieruchomości powoda przebiegała droga gminna. To przekonanie wynikało z wyobrażenia okolicznych mieszkańców, którzy od lat częścią dz.(...) z osiedla (...) jeździli, przechodzili. Lokalni mieszkańcy uzurpowali sobie prawo do przechodzenia i przejazdu, gdyż nikt nigdy im tego (do 2008 r) nie zabraniał. A sam fakt położenia przez Gminę asfaltu interpretowany był przez lokalną społeczność jako potwierdzenie ich przekonań w zakresie istnienia na dz. (...) drogi publicznej. Dodatkowo takie przeświadczenie w świadomości lokalnych mieszkańców utwierdzał sam powód, który brał czynny udział w pracach Rady Osiedla (...), która monitowała u pozwanej Gminy o położenia asfaltu na części drogi do O. i drogi na osiedle (...), podejmował także prace społeczne przy wykonywaniu rowów odwadniających. Sam fakt odśnieżania zimą dróg do osiedli (...) nie stanowił wykonywania władztwa przez Gminę. Przede wszystkim Gmina podejmowała te działania dla wygody mieszkańców, w tym samego powoda, który inaczej niż przez mostek drogą na osiedle (...) do swojej nieruchomości dostać się nie mógł. Przygotowania pod utwardzenie i poszerzenie drogi na osiedle (...) poprzedzone było pracami i zgodą właścicieli nieruchomości, po których ta droga biegła. Na taki przebieg drogi na osiedle (...) zgodę wyraził ówczesny właściciel dz. (...) obr (...) T. G. – reprezentowany przez brata J. G.. Sam powód w roku 2001 , gdy zaczęto podejmować prace dotyczące renowacji nawierzchni asfaltowej, poprawy mostu nie oprotestował tych prac. Za władztwem Gminy nie przemawia także zdaniem Sądu Okręgowego fakt dokonywania remontu spornych dróg zajmujących części dz. (...)Położenie asfaltu na części drogi od mostu w stronę osiedla (...) odbywało się w ramach usuwania szkód po powodziowych. Gmina podejmowała te działania chcąc pomóc ludziom tam mieszkającym. Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, iż odszkodowanie za bezumowne korzystanie powodowi się nie należy. Gmina poniosła koszty położenia asfaltu drogi przebiegającej po dz (...)po to, aby powodowi i lokalnym mieszkańcom żyło się lepiej. By mieli dogodniejszy dojazd do swoich domostw. Dodatkowo zaznaczenia wymaga fakt, że obecnie toczy się postępowanie o zasiedzenie spornej części dz(...)z inicjatywy lokalnych mieszkańców, co przeczy temu, iż Gmina samoistnym posiadaczem tej części rzeczywiście była.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, że nawet gdyby uznać Gminę M. Z. za samoistnego posiadacza, to trudno byłoby przypisać tej stronie jakąkolwiek złą wiarę przed jesienią 2008 r.. Stąd nawet w takiej sytuacji strona pozwana nie byłaby zobowiązana do jakiegokolwiek zapłaty na rzecz powoda, bo samoistny posiadacz w dobrej wierze takiego obowiązku nie ma w świetle art. 224 §.1 kc

Apelację od tego wyroku, w części oddalającej powództwo co do kwoty 31 928 zł oraz nakazującej ściąganie na rzecz Skarbu Państwa kwoty 802 zł wniósł powód, który zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, a to:

- przyjęcie, że powód dokonał przesunięcia drogi po zakupie spornej nieruchomości w 2001 r., podczas gdy przebieg drogi został ustalony w sposób trwały około 1994 r. i powód dokonał jedynie zagrodzenia przebiegu bitej drogi w zastanym stanie;

- przyjęcie, że powód był zainteresowany wylaniem asfaltu na własnej nieruchomości składającej się z działki nr (...) i działał w tym celu w komitecie osiedlowym, podczas gdy powód był zainteresowany urządzeniem drogi jednakże nie na swojej nieruchomości, lecz na działce Gminnej nr (...) – drogowej prowadzącej od drogi głównej – Na O., co wynika jednoznacznie z załącznika w postaci mapy ewidencyjnej do korespondencji pomiędzy powodem i mieszkańcami a Urzędem Gminy Z. z dnia 21 marca 2007 r., 11 kwietnia 2007 r. i 19 kwietnia 2007 r.;

- przyjęcie, że powód wyraził zgodę na położenie asfaltu w latach 2001 – 2007 r., gdyż z przejazdu sam korzystał, podczas gdy powód o wylaniu asfaltu na swojej nieruchomości dowiedział się po fakcie i na przedmiotowe prace nie wyrażał zgody;

2.naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 k.p.c. poprzez:

- przyjęcie, że zeznania świadka K. B. nie zasługują na danie im wiary pomimo tego, że korespondują w znacznej części z zeznaniami świadka T. M., a także z zeznaniami powoda;

- przyjęcie, że dowód z przesłuchania powoda jest jedynie częściowo wiarygodny i nie można dawać mu wiary w części w której powód zeznał, iż nie zgadzał się na urządzenie i korzystanie z drogi;

- nieprawidłową ocenę treści pism z dnia 21 marca 2007 r., 11 kwietnia 2007 r. i 19 kwietnia 2007 r. stwierdzających, że powód starał się o wylanie asfaltu, na swojej nieruchomości, podczas gdy działania powoda były nakierowane na urządzenie drogi na nieruchomości gminnej stanowiącej działkę numer (...) położonej w Z. obręb nr (...)a nie na swojej nieruchomości;

3. naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 224 § 2 k.c. w związku z art. 336 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że strona pozwana nie była samoistnym posiadaczem nieruchomości powoda, podczas gdy jej działania należy uznać za czynności dysponowania nieruchomością jak właściciel, polegające na realizowaniu własnych zadań jako Gminy tj. zaspokajaniu potrzeb lokalnej społeczności w zakresie dróg poprzez: wylanie asfaltu na nieruchomości powoda bez jego zgody, odśnieżanie drogi w zimie, kategoryczne twierdzenie aż do 2008 r., że sporna część nieruchomości należy do strony pozwanej i jest drogą publiczną, oznakowanie okolicznego terenu w sposób sugerujący, że droga na nieruchomości powoda jest drogą gminną, nakazanie powodowi zaprzestania działań chroniących jego własność – usunięcie znaków „teren prywatny”, „zakaz wjazdu”;

- art. 225 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że nawet przy przyjęciu władania strony pozwanej nieruchomością powoda jak samoistny posiadacz, to nie można uznać by strona pozwana pozostawała w złej wierze;

- art. 352 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nierozważenie czy władanie gruntem powoda przez stronę pozwaną nosi cechy władania nieruchomością jak posiadacz służebności.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 31 929 zł oraz kosztów postępowania; względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Powód wniósł także o dopuszczenie dowodu z opinii dotyczącej ucztylnienia zdjęć lotniczych od 1970 r. do 2012 r.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda A. B. jest nieuzasadniona.

Na wstępie stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny został przyjęty za własny przez Sąd Apelacyjny gdyż wyprowadzony został z dowodów, których ocena odpowiada wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody i wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne oraz odpowiadające aktualnym poglądom na sadowe stosowanie prawa.

Niewątpliwie, wbrew temu co zarzuca apelujący, nie doszło do naruszenia prawa procesowego poprzez dopuszczenie się błędów w ustaleniach faktycznych czy też uchybienie art. 233 § 1 k.p.c. Trzeba bowiem podkreślić, że zarzut błędnych ustaleń i błędnej oceny dowodów może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, iż wadliwe ustalenia będące konsekwencją błędnej oceny dowodów wynikają z naruszenia przez sąd orzekający uznanych reguł interpretacyjnych oraz braku logicznego wiązania faktów i niezrozumienia wynikających z nich treści. Tak więc strona podnosząca zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczono granice swobodnej oceny dowodów, a nadto iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy wyjaśnił w związku z tym, że skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz.732).

W apelacji brak jest zarzutów o takim charakterze.

Powód szczególną wagę przywiązuje do treści pism z dat 21 marca 2007 r. (k.117), 11 kwietnia 2007 r. (k.118) i z 19 kwietnia 2007 r. (k. 120), z których ma wynika, że nie był zainteresowany wylaniem asfaltu na własnej nieruchomości lecz na działce Gminnej nr (...). Treść tych pism nie potwierdza jednak zarzutów powoda bowiem w pierwszym z nich powód zwrócił się do Burmistrza Miasta Z. w imieniu mieszkańców korzystających z drogi łączącej osiedle (...) z drogą główną z prośbą o kontynuowanie dalszych robót związanych z remontem tej drogi. W odpowiedzi z dnia 11 kwietnia 2007 r. Urząd Miasta Z. w sprawie połączenia ulicy (...) z ulicą (...) do O. poinformował powoda, że istnieje możliwość wykonania przedmiotowej inwestycji pod warunkiem pozyskania i dostarczenia przez wnioskodawców do Urzędu Miasta, zgód właścicieli działek zlokalizowanych przy drodze, na odcinku zaznaczonym na mapie kolorem żółtym, który ma nieuregulowany stan prawny. Taką zgodę wyrazili właściciele czterech działek tj. (...) i (...) w piśmie z dnia 19 kwietnia 2007 r. skierowanym do Urzędu Miasta Z.. Z powyższego widać, że z żadnego z powołanych przez powoda pism nie wynika by chodziło o drogę mającą przebiegać przez działkę nr (...), a co więcej wyraźnie jest w nich mowa (w szczególności w piśmie podpisanym przez powoda z daty 21 marzec 2007 r.) o kontynuowaniu dalszych robót związanych z remontem drogi łączącej osiedla (...) z drogą główną. Do tego dwóch spośród właścicieli wyrażających zgodę na połączenie ulicy (...) z Drogą do O. wyraźnie zaznaczyło, że wyrażają zgodę na zaasfaltowanie w granicach istniejącej już drogi. Nie ulega więc wątpliwości, że zarówno prace wykonywane w 2007 r. jak i wcześniejsze dotyczyły polepszenia dróg już istniejących i wykorzystywanych przez okolicznych mieszkańców.

Jak wcześniej wskazano do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może dojść gdy przekroczone zostaną granice swobodnej oceny dowodów i ma to istotny wpływ na wynik sprawy. W niniejszej sprawie nie tylko nie doszło do przekroczenia tych granic ale też apelujący nie wskazuje na czym miałyby polegać istotny wpływ w.w. dokumentów na wynik sprawy. Nie jest bowiem podstawą orzeczenia to czy powód wyrażał zgodę na położenie asfaltu na tej części drogi, która znajduje się w granicach jego nieruchomości. Nie ma też znaczenia to czy powód dokonał przesunięcia drogi po zakupie nieruchomości w 2001 r. Tu sam powód przyznaje, że droga została ustalona w sposób trwały około 1994 r. Wskazywane w apelacji błędy w ustaleniach faktycznych nie tylko nie występują ale też nie mają znaczenia dla przyjętej podstawy rozstrzygnięcia, gdzie kluczową kwestią jest to czy stronie pozwanej można przypisać samoistne posiadanie przedmiotowej części nieruchomości, której współwłaścicielem jest powód.

Poczynione dotychczas uwagi potwierdzają też nieskuteczność zarzutu apelacji dotyczącego wadliwej oceny zeznań świadka K. B. i powoda. Apelujący podnosząc ten zarzut jedynie zauważył, że zeznania tego świadka korespondują z zeznaniami powoda oraz innych świadków m.in. T. M. w związku z czym Sąd winien im także dać wiarę. Tak skonstruowany zarzut uznać należy za chyby bowiem powód nie wskazał na czym miałyby polegać uchybienia Sądu Okręgowego. Sam fakt, że dał on wiarę zeznaniom świadka T. M. nie oznacza, że takim samym walorem należało obdarzyć zeznania żony powoda, zwłaszcza, że apelujący nie wskazał w jakiej części zeznania tych świadków pokrywają się zaś Sąd Okręgowy co do zeznań świadka K. B. jedynie zauważył, że z uwagi na osobiste zainteresowanie wynikiem sprawy należy oceniać ten dowód ostrożnie, powściągliwie. Także zeznania powoda ocenione zostały w granicach wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazał w jakiej części dał im wiarę, a w jakiej odmówił uznania ich za wiarygodne i ocena ta niewątpliwie nie jest dowolna. Zdaniem powoda to, że nie wyrażał on zgody na urządzenie asfaltu, wbrew ocenie Sądu Okręgowego, wynika z zestawienia jego zeznań z pismami z dat 21 marca 2007 r., 11 kwietnia 2007 r. i 19 kwietnia 2007 r. To bowiem pozwala na przyjęcie, że powód starał się o wylanie asfaltu nie na swojej nieruchomości tylko na działce nr (...) będącej własnością Gminy Z.. Takie twierdzenia powoda nie znajdują jednak potwierdzenia w treści tychże pism, które omówione zostały wcześniej.

Reasumując, stwierdzić należy, że nie doszło do naruszenia prawa procesowego w zakresie wskazywanym w apelacji powoda.

Nie doszło też do naruszenia prawa materialnego. Słusznie bowiem Sąd Okręgowy przyjął, że pozwana Gmina M. Z. nie była posiadaczem samoistnym części działki ewidencyjnej nr (...), położonej w Z., objętej księgą wieczystą KW (...), zajętej przez szlak drożny.

Definicja ustawowa posiadania samoistnego zawarta jest w art. 336 k.c., według której posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel. Zgodnie przyjmuje się, że posiadanie jest stanem faktycznym przejawiającym się we władztwie nad rzeczą (*corpus possessionis*) oraz wolą władania rzeczą dla siebie (*animus rem sibi habendi*). Pierwszy z tych elementów występuje, wtedy gdy dana osoba znajduje się w sytuacji pozwalającej jej na korzystanie z rzeczy w taki sposób, w jaki mogą to czynić osoby, którym przysługują do rzeczy określone prawa, przy czym nie jest wymagane efektywne korzystanie z rzeczy, wystarczy bowiem sama możliwość korzystania z niej. O możliwości korzystania z rzeczy można mówić wówczas, jeżeli władający może używać rzeczy, pobierać z niej pożyczki, przekształcać, a nawet ją zniszczyć. Zakres potencjalnego korzystania z rzeczy jest najszerszy przy posiadaniu samoistnym i odpowiada ono wówczas treści prawa własności. Władztwo nad rzeczą może być uznane za posiadanie, jeżeli jest stanem trwałym, podkreśla się jednak, że posiadacz może w stosunku do rzeczy przejściowo nie wykonywać władztwa, lecz na skutek tego nie traci posiadania. O posiadaniu można mówić jedynie w przypadku, gdy władanie nie napotyka skutecznego oporu osób trzecich, prowadzącego do trwałej utraty władania rzeczą.

Drugi czynnik w postaci woli władania dla siebie (*animus rem sibi habendi*) przejawia się w podejmowaniu wielu czynności wskazujących na to, że posiadacz traktuje faktyczny stosunek do rzeczy jak własną, z reguły nieograniczoną sferę dyspozycji. Przeważa przy tym obiektywne ujmowanie elementu animi, w którym o władaniu rzeczą jak właściciel albo inny uprawniony decyduje ocena otoczenia posiadającego. Nie można jednak pominąć w tej ocenie rzeczywistej woli władającego.

Zgodnie z art. 336 k.c., o posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą; jeśli odpowiada on treści prawa własności, to spełnia cechy posiadania samoistnego. Wprawdzie ustalenie faktów dotyczących rodzaju władztwa wykonywanego nad rzeczą, należą do elementów stanu faktycznego, jednak ocena, czy fakty te uzasadniają stwierdzenie posiadania samoistnego, należy do zakresu prawa materialnego.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 5 grudnia 2007 r., I CSK 300/07 (OSNC – ZD 2008/3/91) wyjaśnił, że posiadanie samoistne to władztwo nad rzeczą z wyłączeniem innych osób i niezależne od wyrażonej lub dorozumianej zgody innej osoby, w tym w szczególności niezależne od zgody i woli właściciela. Każdy posiadacz samoistny obejmuje rzecz w posiadanie dlatego, że z przyczyn usprawiedliwionych, uważa się za właściciela albo dlatego, że chce rzeczą władać dla siebie, jak właściciel, chociaż wie, że nie jest właścicielem.

Poczynione w sprawie ustalenia nie dają podstawy do przypisania stronie pozwanej by wykazywała zamiar władania częścią przedmiotowej nieruchomości dla siebie i by faktycznie nią władała jak właściciel.

Począwszy od 1979 r. kładzenie asfaltu na opisanych wcześniej szlakach drogowych czy też remonty tych dróg były zawsze inicjowane przez mieszkańców okolicznych osiedli zainteresowanych polepszeniem warunków na drogach, które ułatwiały i skracały im dojazd do własnych domów. Także odśnieżanie tych dróg było wynikiem dbałości o mieszkańców Gminy i nie można w tym dopatrywać się aktów władztwa bo pokrywanie kosztów z tym związanych nie było w interesie strony pozwanej tylko mieszkańców korzystających z przedmiotowych dróg. Podobnie ocenić należy działania pozwanej Gminy związane z oznakowaniem tychże dróg. Skoro odbywał się na nich ruch kołowy to należało na nich zapewnić warunki bezpieczeństwa w ramach wykonywanych obowiązków przynależnych Gminie Miasta Z. i to także w interesie mieszkańców. Od momentu, zaś gdy powstał konflikt między powodem, a mieszkańcami korzystającymi z opisanych dróg działania strony pozwanej nakierowane na usuwanie przeszkód stawianych przez powoda były inicjowane przez te zainteresowane niezakłóconym przejazdem osoby.

Potwierdzeniem tego, że to nie strona pozwana była samoistnym posiadaczem części działki nr (...), objętej księgą wieczystą KW (...), zajętej przez szlak drożny jest to, że w sprawie toczącej się w Sądzie Rejonowym w Zakopanem do sygn. akt I Ns 424/12 doszło do nieprawomocnego stwierdzenia zasiedzenia drogi na rzecz osób fizycznych. Okoliczność tą przyznał pełnomocnik powoda na rozprawie apelacyjnej w dniu 5 marca 2014 r.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że nie doszło do naruszenia art. 336 k.c., a skoro Gminy M. Z. nie można uznać za posiadacza samoistnego części opisanej nieruchomości, to nie może też być mowy o naruszeniu art. 224 § 2 k.c. czy też art. 225 k.c.

Nie doszło też do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 352 § 1 i 2 k.c. poprzez nierozważenie czy władanie gruntem powoda przez stronę pozwaną nosi cechy władania nieruchomością jak posiadacz służebności. Prowadzenie rozważań w tym kierunku nie było uzasadnione określonym przez powoda przedmiotem sporu. Powód dochodził bowiem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części nieruchomości położonej w Z., składającej się z działki nr (...) objętej księgą wieczystą KW (...) nie zaś wynagrodzenia za korzystanie ze służebności gruntowej. Tak więc rozważenie kwestii posiadania służebności byłoby wyjściem ponad żądanie.

Zgłoszony w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii dotyczącej ucytelnienia zdjęć lotniczych od 1970 r. do 2012 r. nie mógł być uwzględniony bowiem dowód ten nie nosił cech nowości w rozumieniu art. 381 k.p.c. Opinia ta wydana została dla potrzeb innego postępowania i to w marcu 2013 r., czyli przed wydaniem zaskarżonego wyroku. Ponadto dowód ten nie miał znaczenia dla niniejszej sprawy z uwagi na przyjętą i omówioną wcześniej podstawę orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. a o kosztach zgodnie z art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.